Należność pocztowa opłacona ryczałtem. Wilno, Niedziela 26 maja 1929 r. Cena 20 groszy.

KURJER WILEŃSKI

Rok VI. NIEZALEŻNY ORGAN DEMOKRATYCZNY Nr. 119 (1464)

W Litwie po zamachu.

Dnia 6 maja r. b. przed gmachem litewskiego teatru państwowego w Kownie padły strzały, wymierzone w premjera Woldemarasa i osoby go otaczające. Nie jest rzeczą stwierdzoną, czy sprawcy zamachu mieli na celu jedynie osobę premjera, czy też świadomie strzelali do jego świty, pragnąc w ten sposób wywołać większe zamieszanie i ułatwić sobie ucieczkę. Wyniki śledztwa nie są znane, a te wiadomości, które prasa o okolicznościach zamachu podała, są pod tym względem ze sobą niezgodne. Bądźcobądź zamach, o ile chodzi o domniemany główny jego cel, nie udał się i ofiarą jego padł adjutant p. Woldemarasa por. Gudinas, rannymi zaś zostali drugi towarzyszący mu oficer, kpt. Werbickas oraz adoptowany małoletni syn pp. Woldemarasów. Sprawcom istotnie w pierwszej chwili udało się zbiec, lecz już 9 maja policja aresztowała w leśniczówce w okolicy Koszedar studenta technicznego wydziału uniwersytetu kowieńskiego Wasiliusa, jako podejrzanego o wykonanie zamachu.

Jak się okazało ze śledztwa, Wasilius sam zgłosił się na leśniczówkę, będąc rannym w piers i rękę granatem, który zapewne miał przy sobie. Dalsze wiadomości o aresztowaniu innych osób podejrzanych również o udział w zamachu, między nimi dwóch studentów kowieńskich, członków korporacji „Auszra" (Jutrzenka) oraz paru oficerów, nie dają wyczerpującego obrazu o działaniach władz śledczych i policyjnych. Władze te wykazały bardzo dużą energję i bezwzględność w poszukiwaniu sprawców zamachu. Aresztowano znaczną ilość osób, przeprowadzono moc rewizyj, wydalono paru oficerów z wojska, rozwiązano ostatecznie partję litewskich socjal-demokratów i t. p.

Wszystkie te zarządzenia nie dały jednak większego wyniku z wyjątkiem Wasiliusa, którego właściwie przypadek oddał w ręce władz. Policja ustaliła podobno nazwiska 2-ch innych sprawców, również studentów i członków tegoż stowarzyszenia „Auszra", Bułata i Budelisa, którzy podług jednej wersji zdołali zbiec zagranicę, podług zaś innej—ukrywają się dotąd w lasach w powiecie trockim. Granica ma być tak silnie strzeżona, że policja strzela do każdego, kto się na pewną odległość do niej zbliży, co spowodowało już parę wypadków zastrzelenia nie dość ostrożnych mieszkańców pogranicznych.

W ubiegły czwartek sąd polowy po 5-godzinnej naradzie wydał wyrok śmierci na Wasiliusa. Tejże nocy, po odrzuceniu przez prezydenta Republiki prośby o ułaskawienie, skazany został stracony.

W ten sposób zakończył się narazie jeden akt nieoczekiwanego dramatu narodu litewskiego. Nieoczekiwanego dla tych, którzy ten naród znają, którzy mieli sposobność poznać jego indywidualną i zbiorową psychikę.

Naród litewski nie jest narodem rewolucjonistów, zapaleńców i ryzykantów. Ludziom silnej woli da się łatwo ująć w karby organizacyjne i pozwoli sobą kierować. Nie jest jednak narodem niewolników i umie cenić nowoczesne prawa jednostki i swobody obywatelskie.

Zamach stanu Woldemarasa z grudnia r. 1926-go nie spotkał się narazie z czynnym oporem społeczeństwa litewskiego. Biernie naogół i spokojnie oczekiwało ono dalszych kroków nowej władzy. Objawem czynnego oporu było powstanie w Taurogach, słabe zresztą i niedołężnie prowadzone. Część socjaldemokratów, która w tem wystąpieniu udział wzięła, musiała zbiec poza granice państwa. Struktura społeczna narodu litewskiego nie jest tego rodzaju, aby w nim mogli zdobyć większe wpływy wyznawcy programu Marxa. W Republice Litewskiej niema większych centrów miejskich, a w jej nielicznych miastach, nie wyłączając stolicy, przemysł zupełnie się nie rozwinął. Ponadto w samem Kownie większość elementu robotniczego jest narodowości polskiej i wpływom litewskiej socjaldemokracji prawie nie ulega. W tych warunkach rewolucja pod sztandarem haseł socjalistycznych nie może liczyć na powodzenie.

Istnieje natomiast wśród inteligencji litewskiej, wywodzącej się wyłącznie niemal z ludu, a w wielkiej części wychowującej się w przedwojennej Rosji, silne przywiązanie do ogólnych zasad demokratycznych, dość radykalnie sformułowanych. Stronnictwo „liaudininków" opiera w dużym stopniu swoją dość niewyraźną ideologję na mieszaninie haseł głoszonych w swoim czasie przez rosyjskich socjal-rewolucjonistów, „trudowików" i pokrewne im grupy, mieszaninie mocno zabarwionej zwykłym radykalnym nacjonalizmem. Stronnictwo to jak i pokrewne mu w Rosji, nie okazało się zdolne do sprawowania władzy w powojennych warunkach, jednakże jego psychologja polityczna bynajmniej nie zanikła wśród inteligencji i młodzieży.

Ch-demokraci litewscy zajęl i po zamachu grudniowym stanowisko wyczekujące. Dysponując wielkimi wpływami na ludność wiejską za pośrednictwem duchowieństwa, spodziewali się, że Woldemaras będzie się widział zmuszonym podzielić z nimi władzą. Dyktator litewski okazał się jednak więcej uparty niż najbardziej rodowity Litwin. Nie tylko nie poszedł na żadne kompromisy, ale postanowił utwierdzić swoją władzę środkami najbardziej radykalnemi. Rozwiązał sejm, ogłosił nową konstytucję, w której zapowiedział zwołanie go wprawdzie na nowych zasadach, ale i tej obietnicy nie spełnił. Wydał szereg przepisów, znacznie ułatwiających represje, utrzymał stan wojenny w dużej części kraju i rozpoczął na ostre walkę z opozycją. Historja tej walki obfituje w szereg ciekawych momentów, których wymieniać tu nie sposób.

W ogólnym rezultacie p. Woldemaras, dysponując posadami państwowemi, przyciągnął do współpracy z sobą szereg jednostek, ale żadnej z organizacyj opozycyjnych dla siebie nie zdobył. Chwilowy udział paru chadeków w rządzie skończył się fiaskiem. Wyłączność i bezwzględność dyktatora wywołała fermenty nawet wśród najbliższych mu ludzi, wykonawców zamachu grudniowego. Woldemaras nie zawahał się usunąć ich od wszelkiej władzy i zastąpić oddanymi sobie ludźmi. Pod względem energji, siły woli i charakteru nie znalazło się w Litwie Kowieńskiej ludzi mogących zmierzyć się z premjerem litewskim, który w wielkiej mierze dzięki temu utrzymuje się przy władzy.

Ważnym argumentem wobec opozycji, jest jego nieustępliwa, bezwzględna i konsekwentna polityka nacjonalistyczna, którą prowadzi nazewnątrz i nawewnątrz. Woldemaras umiejętnie wygrywa Niemcy na dwóch frontach: wileńskim i kłajpedzkim. W sprawie wileńskiej Niemcy udzielają mu poparcia w obawie, aby porozumienie litewsko-polskie nie zamknęło w kleszcze Prusy Wschodnie i nie utrudniło kontaktu z Rosją Sowiecką. Obawa ta jest tak silną, że dla utrzymania przy sobie Woldemarasa Niemcy składają w ofierze kraj kłajpedzki, godząc się, choć ze zgrzytem zębów, na antyniemiecką w nim politykę dyktatora litewskiego.

Natomiast w oczach lewicy litewskiej na Woldemarasie ciążą dwa przestępstwa: bezwzględność i terror w tłumieniu opozycji, oraz reakcyjna polityka społeczna, która się wyraża w zaniechaniu radykalnej reformy rolnej i w niewykonywaniu obowiązujących poprzednio przepisów z dziedziny ustawodawstwa socjalnego i ochrony pracy.

Złą krew wytwarza przedewszystkiem zupełna dowolność administracji i stosowane przez nią bezwzględne represje w stosunku do wszelkich objawów opozycji. Litwin jest nietylko uparty ale i zacięty. Coraz częściej powtarzające się w Litwie mordy polityczne dowodzą, że niezdrowa, przeniknięta nienawiścią atmosfera przeniknęła nawet w głąb społeczeństwa. Nieudały zamach na Woldemarasa wskazuje, że są tam elementy zdolne do aktów terorystycznych w odpowiedzi na teror panującego *régime'u*. Jeżeli ten ostatni kurs swój zaostrzy, zaostrzy się niechybnie również zaciętość tych elementów. Jest to zwykły skutek dyktatury, uprawianej jako system, niema zaś żadnych danych, że Woldemaras uważa swój system dyktatury za przejściowy.

Odrzucamy, oczywiście, z pogardą i obrzydzeniem wszelkie insynuacje skądkolwiek pochodzą, że inspiratorami zamachu na Woldemarasa były jakieś czynniki polskie. Insynuacja tego rodzaju ukazała się 18 b. m. na szpaltach półurzędówki kowieńskiej i skwapliwie powtórzona została przez „Berliner Tageblatt". Od tego jednak czasu „Lietuvos Aidas" jakby ze wstydu nie powtarza tego nonsensu, który trzeba złożyć na karb dochodzącego w pewnych chwilach do niepoczytalności stanu gorączkowego odpowiednich sfer litewskich.

Przyczyny zamachu leżą w wewnętrznych stosunkach Republiki Litewskiej pod rządami jej dyktatora. Wbrew utartemu w Polsce przekonaniu twierdzimy zawsze, że jest on osobistością nieprzeciętnej miary pod względem energji, aktywności politycznej i siły charakteru. Lecz jego apodyktyczność i upór nie wystarczają aby nagiąć społeczeństwo do zupełnego posłuszeństwa, a brak wszelkiej klapy bezpieczeństwa w ustroju litewskim czyni sytuację w państwie zależną od energji jednostki lub grupy i od stanowiska paru pułków konsystujących w Kownie. Nie są to stosunki upoważniające do uznania sytuacji państwa za ustabilizowaną.

Testis.

Pan Prezydent zwiedza gospodarstwa rolne w Poznańskiem.

POZNAŃ, 25.V. PAT.—Pan Prezydent Rzeczypospolitej wyjechał dziś o godzinie 9-ej rano na przegląd gospodarstw rolnych w powiecie wrzesińskim. Panu Prezydentowi towarzyszył minister Niezabytowski. O godzinie 10 Pan Prezydent przybył do Wrześni. Wzdłuż ulic ustawił się szpaler żołnierzy 68 p. p., którzy prezentowali broń przy dźwiękach hymnu narodowego i owacji tłumu. Pan Prezydent zwiedził mleczarnię Wielkopolskiej Izby Rolniczej. Należy podkreślić, że mleczarnia ta jest nietylko największą na terenie Polski, ale jedną z największych w Europie i urządzona jest według najnowszych wymogów techniki. Następnie Pan Prezydent zwiedził szereg innych miejscowości powiatu, podejmowany entuzjastycznie przez ludność, poczem udał się powtórnie do Wrześni, gdzie zwiedził szpital powiatowy, urządzony według najnowszych wymogów medycyny. O godzinie 19 m. 30 Pan Prezydent odjechał z powrotem do Poznania, gdzie przybył o godzinie 20 min. 30.

Wyjazd ministrów do Poznania.

Telefonem od własnego korespondenta z Warszawy.

W dniu wczorajszym wyjechali do Poznania: Min. przemysłu i handlu Kwiatkowski, który w Poznaniu wygłosi w auli Uniwersytetu Poznańskiego odczyty na tematy gospodarcze, min. reform rolnych Staniewicz, który weźmie udział w zjeździe kółek rolniczych, oraz min. rolnictwa Niezabytowski, który będzie nadal towarzyszył p. Prezendytowi w podróży po Wielkopolsce.

Skład delegacji polskiej na sesję Ligi Narodów.

Tel. od wł. kor. z Warszawy.

W najbliższych dniach p. min. Zaleski wraz z delegacją wyjeżdża na czerwcową sesję Rady Ligi Narodów do Madrytu. W skład delegacji wchodzą: naczelnik wydziału ustrojów międzynarodowych p. Tarnowski, kierownik referatu mniejszościowego w wydziale Ligi Narodów p. Dębicki, oraz szef gabinetu min. spraw zagranicznych p. Szumlakowski.

Wraz z delegacją do Madrytu wyjeżdża także naczelnik wydziału propagandy p. red. Chrzanowski. W pracach delegacji polskiej weźmie udział jak zwykle, stały delegat przy Radzie Ligi Narodów min. Sokal oraz radca delegacji stałej przy Lidze p. Gwiazdowski.

Minister Zaleski w drodze do Madrytu zatrzyma się przez jeden dzień w Paryżu.

Powody odłożenia wyjazdu min. Zaleskiego do Rumunji.

Telefonem od własnego korespondenta z Warszawy.

Dwukrotnie zapowiedziany wyjazd p. min. Zaleskiego do Rumunji ulega pewnej zwłoce, z powodów niezależnych od czynników polskich. Termin pierwszego wyjazdu p. min. Zaleskiego do Bukaresztu został odłożony na prośbę p. min. Mironescu, który uważał, iż wizyta p. Zaleskiego w Bukareszcie będzie miała daleko większą wagę po odbyciu podróży do Węgier.

Obecnie zaś termin wyjazdu p. min. Zaleskiego do Bukaresztu uległ zwłoce wskutek tego, że min. spraw zagranicznych Rumunji p. Mironescu bawi w Jugosławji, a p. min. Zaleski musi być obecny na sesji czerwcowej Ligi Narodów w Madrycie.

Prawdopodobnie wizyta p. Zaleskiego w Bukareszcie nastąpi po czerwcowej sesji Rady Ligi Narodów.

Zjazd działaczy samorządowych B. B.

Telefonem od własnego korespondenta z Warszawy.

Dziś w Warszawie odbędzie się wielki zjazd działaczy samorządowych, zorganizowany przez Bezpartyjny Blok Współpracy z Rządem. Na zjeździe tym zasadnicze referaty wygłoszą: przezes B.B. poseł płk. Sławek, oraz b. viceemin. spraw wewnętrznych poseł dr. Jaroszyński.

Popołudniu w dwóch sekcjach samorządu ziemskiego i samorządu miejskiego odbędzie się obserna dyskusja nad planem zagadnienia w dziedzinie polityki samorządowej.

Wywiad z węgierskim premjerem.

Stosunki z Francją, Polską, Rumunją i Czechosłowacją. Sprawa dynastyczna.

BUDAPESZT, 25. V. (Pat). Według dzisiejszych porannych doniesień węgierskiej agencji telegraficznej z Bolonji, „Resto del Canline" ogłasza wywiad z węgierskim prezesem rady ministrów hr. Bethlenem, który wyraził między innemi nadzieję, że stosunki Węgier z państwami sukcesyjnemi będą się nieustannie poprawiały. Ze strony Węgier istnieje w tym kierunku jaknajlepsza wola. Stosunki z Francją poprawiły się. Z krajem tym Węgry nie mają żadnych punktów starcia.

Premjer zaznaczył w dalszym ciągu, że wizyta min. Zaleskiego wzmocniła odwieczne węzły, łączące Budapeszt z Warszawą, a ponieważ Polska jest również sojusznikiem Rumunji, przeto należy się spodziewać, że przyjaźń z Polską przyczyni się do poprawy stosunków z Rumunją i to nietylko w sprawie optantów, która winna doprowadzić do rozstrzygnięcia na drodze bezpośrednich rokowań, ale również w szerszym o wiele zakresie.

Stosunki z Czechosłowacją są nadal takie same, jak w ostatnich latach. Niejednokrotnie wyłaniała się konieczność doprowadzenia do końca zapoczątkowanych rokowań, jednakże nie podobnego nie zaszło, albowiem ze strony czeskiej brak niezbędnych konkretnych propozycyj.

Rozstrzygnięcie sprawy dynastycznej nie jest wcale aktualne i zbyteczną rzeczą jest to podkreslać. Większość narodu węgierskiego żywi głębokie, można powiedzieć religijne, uczucia monarchistyczne, które nie wygasną. Tymczasowo sprawa głowy państwa jest rozstrzygnięta i to nawet na znakomitej podstawie prawnej przez wybór regenta. Szereg tego rodzaju przykładów przynoszą tysiącletnie dzieje Węgrów.

Ostatnie wydarzenia przesunęły dynastyczną sprawę węgierską na teren międzynarodowy. Głupstwem byłoby zapominać o tem i dawać przeciwnikom Węgier sposobność do mieszania się w te sprawy.

O ile nadejdzie odpowiedni moment, pierwszym warunkiem rozstrzygnięcia sprawy byłaby konieczność ze strony króla identyfikowania swoich przekonań z wolą i interesem kraju. Król musi być narodowy.

Wiadomości z Kowna.

Sleżewiczius wraca do pracy politycznej.

KOWNO, 25-V. (Pat), „Echo" komunikuje, iż Sleżewiczius zamierza powrócić do czynnej pracy politycznej w szeregach laudininków.

Rola Wasiliusa w zamachu.

KOWNO, 25.V (Pat). „Lietuvos Aidas" w dłuższym artykule wstępnym pisze, iż w sprawie Wasiliusa wyjaśniło się, że zamach na Woldemarasa był zorganizowany przez Wasiliusa i jego towarzyszów Gudelisa i Bułotę. 6 maja Wasilius w uniwersytecie otrzymał od Gudelisa trzy granaty, parabellum i mauzer. W umówionem miejscu w parku miejskim Wasilius oczekiwał na Gudelisa i Bułotę, którzy jechali za Woldemarasem. Całkowicie zostało wyjaśnione, iż pozostawione w parku miejskim granaty były przeznaczone dla Smetony.

Konfiskata majątku Wasiliusa.

KOWNO. 25-V. (Pat) Sąd polowy zdecydował skonfiskować majątek Wasiliusa.

Mironas naczelnym kapelanem armji.

KOWNO, 25-V, (Pat). Pisma donoszą, że kanonik Mironas mianowany został naczelnym kapelanem armji litewskiej.

Z T-wa litewsko-łotewskiego zbliżenia.

W ostatnich dniach odbyło się w Kownie zebranie T-wa litewsko-łotewskiego zbliżenia, na którem postanowiono rozszerzyć działalność T-wa i zwrócić się do prasy litewskiej i łotewskiej z apelem do pogłębienia propagandy idei zbliżenia dwóch narodów. Pozatem postanowiono założyć oddziały T-wa na prowincji i zorganizować komitet kobiecy T-wa.

W trzecią rocznicę.

Dziś o godz. 12.30 w cerkwi św. Ducha odbędzie się nabożeństwo żałobne za spokój duszy ś. p. Szymona Petlury.

Zamordowany przed 3-ma laty w Paryżu ś. p. Szymon Petlura był najpopularniejszą osobistością wśród niepodległościowców ukraińskich. Wyniesiony w okresie wojny do godności naczelnika państwa i naczelnego wodza wojsk ukraińskiej republiki ludowej całą duszą oddał się narodowej sprawie poświęcając jej swe siły, a w końcu i życie.

Rozumiejąc, iż nie Moskwa, nawet czerwona, będzie źródłem ukraińskiej wolności, postanowił z bronią w ręku dochodzić praw swego narodu, szukając zarazem poparcia ze strony Polski. Brak zrozumienia we własnem społeczeństwie nie mogącem się jeszcze otrząsnąć z pod wrażenia „jedinoj niedielimoj" sprawił, że uległ przeważającym siłom bolszewickim i uszedłszy z kraju, musiał szukać schronienia na obcem terytorjum.

Będąc następnie na emigracji ś. p. Petlura nie wyrzekł się swej idei i stale udowadniał Zachodowi, że skończyła się już „mesjanistyczna" wśród słowian rola Moskwy, która poza wyzyskiem i niewolą nic nie potrafiła dać krajom zabranym. Chociaż zginął Petlura, nie zginęła reprezentowana przez niego myśl niepodległościowa, i postulat jego—całkowita niepodległość Ukrainy jest duchem i ciałem 25-miljonowego narodu ukraińskiego, czekającego tylko chwili, w której będzie mógł zrzucić znienawidzone jarzmo moskiewskie.

Aleksander Czerkasiewicz.

Kronika telegraficzna.

= **Na kopalni „Wujek"** na G. Śląsku oberwała się skała węglowa, zabijając pracującego tam 28-letniego górnika Stefana Oleckiego. Władze górnicze prowadzą energiczne dochodzenie.

= **Papież** przyjął ks. kardynała Kakowskiego.

= **Senat rzymski** przyjął 315 głosami na ogólną liczbę 321 głosów projekt ustawy w sprawie układu laterańskich z dnia 11 lutego r. b.

= **Wczoraj** po południu nawiedziła Wiedeń gwałtowna burza, połączona z gradem i oberwaniem się chmury. Niżej położone ulice i mieszkania suterenowe zalała woda. Straż ogniowa śpieszyła w kilku punktach z pomocą.

= **W Terapji** (Turcja) rozpoczął się czwarty zjazd dyrektorów koncernu sprzymierzonych agencji informacyjnych. Na zjeździe tym reprezentowane są największe agencje światowe: Associated Press, Reuter, Havas, Wolff, P. A. T., Stefani i inne.

ŻYCIE GOSPODARCZE

KRONIKA KRAJOWA

Wileński Bank Ziemski przeprowadzi likwidację b. banków rosyjskich.

W związku z likwidacją majątków b. osób prawnych rosyjskich, a mianowicie banków: petersbursko - tulskiego, kijowskiego, połtawskiego ziemskiego i towarzystwa kredytowego w Żytomierzu, ministerstwo skarbu opracowało rozporządzenie w sprawie wstępnej likwidacji tych majątków.

Likwidacja zrealizowana będzie przez Wileński Bank Ziemski, na czele którego stoi b. minister sprawiedliwości p. Meysztowicz.

Przewidziana jest relacja od 1—2,66 zł. za 1 rubla zależnie od wartości likwidowanych papierów. (—).

Z CAŁEJ POLSKI

— **Stan zasiewów.** Wobec częstych zmian pogody, główny urząd statystyczny niezależnie od sprawozdań, nadesłanych przez korespondentów rolnych, w drugiej połowie kwietnia, zarządził opracowanie stanu zasiewów i pogody na początku maja r. b.

W okresie od 20 kwietnia do 5 maja nastąpiło, prawda, pewne polepszenie pogody, jednakże mimo wszystko ilość słońca, a zwłaszcza ciepła dla wegetacji roślinnej była wówczas jeszcze niedostateczna. Zapas wilgoci w roli wszędzie wystarczający; w woj. tarnopolskiem i częściowo w woj. stanisławowskiem i lwowskiem notowano nawet pewien nadmiar wilgoci. natomiast w woj. poznańskiem podkreślono niedostateczną ilość wilgoci w roli.

Kwalifikacja ozimin na podstawie specjalnych dodatkowych sprawozdań na dzień 5 maja przedstawiała się nieco powyżej średniej — zboża wyglądają naogół dobrze. Województwa centralne, południowe i wschodnie wykazują kwalifikację lepszą, w woj, poznańskiem i pomorskiem kwalifikacje nieco poniżej średniej. W stosunku do kwalifikacji z połowy kwietnia można stwierdzić naogół niewielkie polepszenie stanu zasiewów w wysokości mniej więcej 0.1—0.2 stopnia kwalifikacyjnego.

Siew jarych zbóż skutkiem opóźnionej wiosny, braku ciepła i słońca do pierwszych dni maja w 70% był nieukończony, podobnież sadzenie ziemniaków i buraków cukrowych.

Można przypuszczać, że mimo skróconego okresu wegetacji przy sprzyjającej nadal pogodzie. t. zn. przy dostatecznych opadach oraz dostatecznej ilości ciepła i słońca urodzaj będzie dobry.

— **Ruch spółdzielczy w Polsce.** Ogłoszone zostało sprawozdanie liczbowe rozwoju spółdzielń w Polsce, wykazujące ogromny wzrost tych instytucyj w roku ubiegłym.

W roku 1926 powstało w Polsce 1744 nowych spółdzielń, w roku 1927—2272, w roku zaś 1928—2502.

Czterdzieści proc. stanowią spółdzielnie kredytowe. Takich spółdzielń mamy obecnie w państwie 6.560. Drugie miejsce zajmują spółdzielnie spożywcze w liczbie 3137. Ostatnio ogromnie się rozwijają spółdzielnie rolnicze, a szczególnie spółdzielnie jajczarskie. Takich spółdzielń jest obecnie w Polsce 1512. Ruch ten najbardziej jest rozwinięty na Śląsku i w Małopolsce wschodniej.

W całem państwie na 1000 klm. przypadają przeciętnie 42 spółdzielnie: na Śląsku 127, w województwie tarnopolskiem — 100 i w wojew. lwowskiem—92.

Słabiej ruch spółdzielczy rozwinięty jest na Pomorzu i w Poznańskiem. Najsłabiej zaś — na Wileńszczyźnie. Nowogródczyźnie i Polesiu. (—)

Zawieszenie pobierania dodatku komun. do podat od nieruchomości.

W dniu 23 kwietnia r. b. rada miejska m. Wilna powzięła uchwałę w przedmiocie wymierzenia w roku bieżącym dodatku komunalnego do padatku państwowego od nieruchomości w wysokości 100%. Uchwała ta łącznie z opinją wydziału wojewódzkiego w Wilnie z dnia 21 maja r. b. stwierdzająca możliwość maksymalnego wymiaru tego podatku jedynie do 75% zgodnie z przepisami prawa została przedłożona przez urząd wojewódzki do ministerstwa spraw wewnętrzynych celem powzięcia merytorycznej decyzji. W związku z tem rrząd wojewódzki zawiesił wykonanie wymienionej uchwały rady miejskiej do czasu jej rozpoznania przez władze centralne.

Ponieważ z licznie wpływających do urzędu wojewódzkiego odwołań właścicieli nieruchomości wynika, iż magistrat rozesłał już nakazy płatnicze na ten podatek, władze nadzorcze wydały w dniu dzisiejszym zarządzenie wstrzymania akcji poboru tego podatku tudzież anulowania nakazów już rozesłanych.

Na fundusz dyspozycyjny M. S. W.

Izba skarbowa w wilnie wraz z urzędami skarbowemi miejskimi i powiatowymi złożyła na fundusz dyspozycyjny Ministra Spraw Wojskowych p. Marszałka Józef Piłsudskiego 1309 zł. 75 groszy, które zostały przekazane do centralnego komitetu zbiórki Funduszu w Warszawie.

Wielki międzynarodowy zjazd katolicki.

MADRYT, 25.V. (Pat). Wczoraj odbył się tu pod przewodnictwem nuncjusza papieskiego wielki międzynarodowy zjazd katolicki. W zjeździe wzięli udział przedstawiciele 12 państw Cały szereg mówców podkreślił w swych przemówieniach znaczenie czynnika religijnego w polityce pokojowej i konieczność współpracy katolików z Ligą Narodów.

Kongres socjalistów niemieckich.

BERLIN, 25 V. (Pat). W niedzielę wieczorem rozpoczyna się w Magdeburgu doroczny kongres partji socjalistycznej. Na kongres przybywa około tysiąca delegatów i gości z całej Rzeszy. Między innemi przybywają na kongres prawie wszyscy ministrowie socjalistyczni w rządzie Rzeszy i rządzie pruskim. W/g sprawozdania zarządu, partja socjalistyczna liczy 937 tysięcy członków.

OBYWATELSKI KOMITET PRZYJĘCIA WYCIECZEK w GDAŃSKU.

Zawiadamia niniejszem, że biuro wycieczek znajduje się w lokalach gminy polskiej, Gdańsk Wallg. 16-a tel. 267-24.

Biuro otwarte jest cały dzień bez przerwy. Wskazuje wycieczkom przewodników po Gdańsku, kwatery, numery, i pokoje w hotelach i bezpłatnie udziela wszelkich informacyj co do pociągów, statków do Gdyni na Hel i t. p.

Lattik o sowiecko-estońskim traktacie handlowym.

TALLIN, 24.V (Pat.). W dniu wczorajszym estoński minister spraw zagranicznych Lattik udzielił przedstawicielom prasy wywiadu, oświetlającego sprawę podpisanego ostatnio sowiecko-estońskiego traktatu handlowego. Uwowa handlowa z ZSSR. zawarta została na podstawie klauzuli największego uprzywilejowania, odpowiadając całkowicie dorpackiemu traktatowi pokojowemu. Umowa nie daje żadnych powodów do obaw, iż działalność sowieckich przedstawicielstw gospodarczych w Estonji może przybrać niepożądany dla interesów estońskich charakter, gdyż kontrola nad temi przedstawicielstwami będzie zorganizowana na podstawie ustaw estońskich.

Minister podkreślił nadzwyczajne znaczenie prawa regulowania działalności sowieckiej misji handlowej na podstawie ustaw estońskich. W sprawie niewykonania przez Sowiety niektórych artykułów dorpackiej umowy pokojowej są jeszcze dotychczas prowadzone pertraktacje i według opinji ministra byłoby niewłaściwem zagadnienie to łączyć ze sprawą zawarcia traktatu handlowego.

Przeciwnie, zawarcie umowy handlowej pozwala mieć nadzieję, iż wreszcie wykonanie traktatu pokojowego zostanie pomyślnie załatwione. Estonja oczekuje w najbliższym czasie podpisania traktatów handlowych z Litwą, Portugalją i Hiszpanją. Specjalne znaczenie posiada uwowa handlowa z Litwą. W końcu swego wywiadu min. Lattik wyraził radość z powodu oczekiwanego przyjazdu do Estonji króla szwedzkiego.

Kandydatura przyszłego posła łotewskiego w Moskwie.

RYGA, 25.V. (Pat). W związku z odwołaniem Ozolsa ze stanowiska posła w Moskwie w prasie miejscowej pojawił się szereg pogłosek o rzekomych kandydatach na opróżnione stanowisko. Ze źródeł oficjalnych komunikują jednak, iż kandydat na stanowisko posła w Moskwie dotychczas nie jest wyznaczony.

Wyjazd prezydenta Łotwy do Stokholmu.

RYGA, 25.V. (Pat). Dziś o godz. 8 wieczorem prezydent państwa Zemgals wraz ze świtą, w skład której między innemi wchodzą minister spraw zagranicznych Balodis oraz szef protokółu Tepfer, wyjechał na okręcie do Stokholmu. W chwili odjazdu prezydenta na przystani zebrał się in corpore rząd, korpus dyplomatyczny oraz przedstawiciele sejmu.

Głodówka więźniów politycznych na Łukiszkach

Nowy rodzaj demonstracji komunistycznej.

Wczoraj rano część więźniów politycznych rozpoczęła w więzieniu Łukiskiem głodówkę. Jest to o jedną więcej ze zwykłych, jedynie na efekt zewnętrzny obliczonych demonstracyj komunistów, usiłujących dla swych celów agitacyjnych wykorzystać wypadek samobójstwa więźnia Köenigsberga, który miał miejsce w dniu 19 b. m. Jak wiadomo, surowe dochodzenie władz prokuratorskich stwierdziło, iż przyczyną samobójstwa była choroba nerwowa denata i nikt odpowiedzialności w danym wypadku nie ponosi. Przez cały tydzień współtowarzysze Köenigsberga z Łukiszek na wypadek ów zupełnie nie reagowali i dopiero kiedy komunistom z miasta nie powiodła się demonstracja przed więzieniem, o czem zresztą pisaliśmy przed paru dniami, postanowili wywołać głodówkę wśród więźniów. W tym celu wykorzystali dzień piątkowy 24 b. m. (który jest dniem odwiedzin więźniów), by pod tym pozorem, co zostało przez władze więzienne ustalone, przesłać odbywającym więzienie polecenie rozpoczęcie głodówki.

Jak widać z powyższego, nie jest ona jakimś żywiołowym aktem samych więźniów, którzy nie mieli do niej żadnego powodu, lecz tylko sztuczna manifestacja na skutek poduszczeń zzewnątrz.

W więzieniu panuje zupełny spokój, jedynie w pobliżu więzienia krążą patrole policyjne, czuwając na wypadek nowej próby demonstracji komunistycznej.

Zgon dwóch szeregowych na dachu wagonu.

W dniu 23 b. m. o godz. 1 m. 8. po przybyciu pociągu osobowego z Warszawy na stację Białystok, na dachu jednego z wagonów znaleziono zwłoki ułana 1 p. uł. Krechowieckich w Suwałkach, oraz leżącego przy nim, ze słabemi oznakami życia, szeregowca 41 p. p. w Suwałkach Marjana Tymińskiego, którego pogotowie ratunkowe przewiozło do szpitala św. Rocha. Zwłoki ułana odstawiono do kostnicy garnizonowej.

Należy przypuszczać, iż żołnierze ci wracali z urlopu bez biletów kolejowych i ulegli nieszczęśliwemu wypadkowi pod wjaduktem około Tłuszcza lub Małkini.

Osada Kołki spłonęła.

ŁUCK, 25.V. PAT. — W osadzie Kołki, pow. łuckiego spłonęło doszczętnie 117 domów mieszkalnych wraz z zabudowaniami gospodarskiemi. Urząd pocztowy, posterunek policji państwowej oraz kościół i cerkiew ocalały. Połączenie telegraficzne i telefoniczne uszkodzone. Pożar powstał skutkiem nieostrożnego obchodzenia się z ogniem. Straty wynoszą miljon złotych. Na miejscu zorganizowano komitet doraźnej pomocy pogorzelcom.

Wizyta ambasadora Hoescha u min. Brianda.

BERLIN, 25-V. (Pat). Jak donosi prasa berlińska, ambasador niemiecki w Paryżu von Hoesch odwiedził francuskiego ministra spraw zagranicznych Brianda, aby mu zakomunikować o szczęśliwym powrocie sterowca „Hr. Zeppelin" i przy tej sposobności jeszcze raz podziękować za pomoc, okazaną przez czynniki francuskie w czasie lądowania „Zeppelina" Ambasador von Hoesch pozatem miał zakomunikować oficjalnie min. Briandowi o ustąpieniu dyr. Voeglera ze stanowiska rzeczoznawcy niemieckiego i o zastąpieniu go przez radcę Kastla.

OKOLNIK POLSKIEGO TOURING-KLUBU. (Oddział w Wilnie).

Zarząd Polskiego Touring-Klubu niniejszem podaje do wiadomości jaknajszerszego ogółu oraz wszelkich instytucyj państwowych, samorządowych i prywatnych, iż biuro Touring-Klubu (pawilon poczty na terenie Targów Północnych, telefon 1772) organizuje wycieczki zbiorowe i pojedyńcze na Powszechną Wystawę Krajową w Poznaniu, oraz wycieczki okrężne do Lwowa, Krakowa, Katowic, Gdyni, Poznania i Warszawy. Zwiedzenie wystawy, ewentualnie wyże, wymienionych miast będzie się odbywać na zasadzie sprzedawanych w Wilnie czeków zabezpieczających w Poznaniu i innych miastach zupełne utrzymanie, mieszkanie, zwiedzenie wystawy, usługę, lokomocję autami, autobusami i korzystanie z przewodnika oprowadzającego po wystawie i miejscach godnych widzenia.

Równocześnie podaje się do wiadomości, że ministerstwo komunikacji na mocy okólnika specjalnego z 30 kwietnia r. b. przyznało następujące ulgi dla jadących na wystawę w Poznaniu:

1) Dla osób jadących pojedyńczo na wystawę w Poznaniu otrzymuje się zniżkę w obie strony 33%. Formalności załatwia się przy kasie kolejowej.

2) Dla grup liczących nie mniej 25 osób udających się na wystawę do Poznania zniżkę po 50% w obie strony (bilety I, II i III kl.). Zgłoszenie należy składać na 10 dni przed terminem wyjazdu do dyrekcji kolei państwowych (ul. Słowackiego 2).

3) Dla młodzieży szkolnej wszelkich kategoryj rządowych i na prawach szkół rządowych zniżka wynosi 66% w obie strony (kl. II i III) z tej zniżki korzystać mogą grupy składające się najmniej z 10 osób. Zgłoszenie na 10 dni przed terminem wyjazdu.

4) Dla wystawców i ich pracowników zniżki 50% (kl. I, II i III) za legitymacją Powszechnej Wystawy Krajowej w Poznaniu.

5) Dla podróży okrężnych zniżkę 33%, bilety zniżkowe sprzedawane są w biurze „Orbis".

6) Bilety okręgowe za legitymacją specjalną ważne są na 15 dni i upoważniają do dowolnego podróżowania w każdej porze dowolnymi pociągami z tem, że 13-go dnia podróżujący powinien ostemplować bilet w Poznaniu, przyczem bilet taki ważny na 15 dni podróży kosztuje kl. I—255 zł., kl. II—153 zł., kl. III—102 zł., zgłoszenia na 7 dni przed terminem wyjazdu.

7) Bilety zbiorowe ulgowe w grupach do 25 osób ze wskazaniem stacji zatrzymania się mają zniżkę 33% zaś na odcinku ostatnim przed Poznaniem i pierwszym za Poznaniem 50%.

Bliższych szczegółów co do wyjazdu na wystawę oraz na wycieczki po kraju udziela Polski Touring-Klub.

Niezależnie od wyżej wymienionych wycieczek Polski Touring-Klub urządza wycieczki z Wilna do najbliższych okolic o czem każdorazowo zawiadamia ogół za pomocą ogłoszeń na ulicach i w pismach tutejszych.

Proces cygański w Koszycach.

Koszyce, w maju 1929 r.

Największy proces w Czechosłowacji. Jedna z najpotężniejszych spraw sądowych w Europie. Sensacja sądowa i obyczajowa — oto krzyczące tytuły niezliczonych artykułów dziennikarskich, zapowiadających już od szeregu dni początek procesu koszyckiego. Jeszcze dobitniejsze tytuły znajdujemy w pismach zagranicznych, nazywających proces koszycki „Procesem ludożerców". piszących o „ludziach, żywiących się ludzkiem mięsem".

A istotnie, o ile by wersja o ludożerstwie podsądnych potwierdziła się. to proces koszycki niewątpliwie byłby jednym z najbardziej sensacyjnych procesów, jakie zna sądownictwo europejskie. Bo tak czy owak, ludożercy w Europie, do tego jeszcze w wieku XX-tym, to przecież sensacja nielada. Ale śledztwo pierwiastkowe, przeprowadzone z wielką skrupulatnością, nie przyniosło żadnych materjałów, które pozwoliłyby prokuratorowi pociągnąć oskarżonych do odpowiedzialności sądowej za ludożerstwo. Jedyna rzecz którą śledztwo to ujawniło, to udział 19 Cyganów w sześciu napadach zbrojnych, z których pięć połączonych było z morderstwem. Wśród 19 oskarżonych, rekrutujących się z pośród mieszkańców słowackiej wioski Mołdawa, dwóch jest głuchoniemych. Przywódcą zbrodniczej bandy cygańskiej był Paweł Rybar-Elek, najodważniejszym zaś bandytą i inicjatorem wszystkich mordów — Koloman Jano, znany wśród Cyganów pod przezwiskiem Aleksander Filka.

Po przybyciu do Koszyc miałem okazję rozmawiać z jednym z wybitniejszych działaczy sądowych w Koszycach, obznajmionym dokładnie ze sprawą „cygańską". Dowiedziałem się od niego w tej sprawie następujących ciekawych szczegółów:

— Dookoła procesu „cygańskiego" wytworzyła się niezdrowa atmosfera sensacji. Publiczność, reagująca na wszelkiego rodzaju zboczenia natury ludzkiej, interesująca się żywo wszystkiem, co niezdrowe i nienormalne, pragnęłaby podrażnić swe nerwy niesawowitemi szczegółami z życia europejskich „ludożerców". Tem też należy sobie objaśnić wzmożone zainteresowanie procesem w szerokich warstwach opinji europejskiej, reprezentowanej na procesie przez 40, mniej więcej, dziennikarzy zagranicznych.

Jestem jednak przekonany, — oświadcza mój rozmówca, — że zainteresowanie żadnej sensacji publiczności długo trwać nie będzie, a dziennikarze po 2—3 dniach zaczną się rozjeżdżać.

Proces ten. oczekiwany przez zniecierpliwionych czytelników gazet, jako pierwszorzędna „sensacja", dla nas, pracowników sądowych jest żmudnym i nudnym procesem przeciwko pospolitym bandytom i mordercom. Sądzę, że i publiczność wkrótce podzielać będzie ten nasz pogląd. Oskarżenia, dotyczące ludożerstwa, odpadają całkowicie, a do udziału w rozbojach i morderstwach podsądni przeważnie się przyznają. Mimo to jednak procedura sądowa będzie bardzo utrudniona. Trzeba będzie przesłuchać ponad 60 świadków, ludzi, stojących przeważnie na bardzo niskim poziomie umysłowym, a ze specjalnemi trudnościami połączone będzie badanie dwóch oskarżonych głuchoniemych. Wobec tego sądzimy, że sprawa potrwa conajmniej miesiąc. Rzecz jasna, zainteresowanie procesem tak długo trwać nie będzie.

W danej jednak chwili Koszyce ściągają na siebie uwagę całej niemal Europy. Bo mimo wszystko już sam dźwięk tych kilku słów „ludożercy w Europie w XX-ym stuleciu", tak często powtarzanych przez czytelników pism europejskich, musiał wywołać sensację, musiał wytworzyć w opinji europejskiej atmosferę powszechnego poruszenia. A poruszenie to sprawiło, że pominięto drugą, daleko ważniejszą cechę procesu koszyckiego, pominięto jego stronę bodajże najistotniejszą. Zapomniano o tem, że proces ten jest przedewszystkiem odbiciem opłakanych warunków bytu wśród ludności cygańskiej, nie zastanowiono się nad tem, co to oznacza, że w chwili obecnej żyje jeszcze w Europie naród napółdziki, brudny i niekulturalny, pozbawiony całkowicie uczucia honoru i moralności.

Trybunał koszycki sądzić będzie dlatego nietylko oskarżonych o rozbój i morderstwo bandytów cygańskich, zdolnych w swej ciemnocie do popełniania najniższych czynów, lecz sądzić będzie równocześnie ten stary przedwojenny system pogardzania i całkowitego zaniedbywania prostego ludu, stosowany na Słowaczyźnie przez rządy węgierskie. Przed wojną nie zakładano na Słowaczyźnie szkół dla Cyganów, nikt nie troszczył się o ich życie duchowe, nikt nie usiłował podnieść ich poziomu umysłowego. Gardzono niemi w pełnem słowa tego znaczeniu, prześladowano ich niemiłosiernie, karano surowo za każde przewinienie, ale nie wychowywano. W rezultacie Cyganie po dziś dzień pozostali narodem nawpółdzikim, pozostali ludźmi, dla których przestępstwo stało się profesją.

Dopiero rząd czeskosłowacki, uświadomiwszy sobie tragiczną wprost sytuację ludności cygańskiej, zainicjował energiczną akcję na rzecz podniesienia poziomu umysłowego i materjalnego Cyganów słowackich. We wszystkich powiatach, zamieszkałych przez Cyganów, zakłada się szkoły, obznajmia się ludność cygańską z rzemiosłem i t. d, i t. d. Ale na rezultaty tej pracy trzeba będzie jeszcze jakiś czas poczekać, dzisiejsze pokolenie już się prawdopodobnie owoców działalności oświatowej wśród ludności cygańskiej nie doczeka.

Koszyce, główne miasto Słowacji wschodniej, siedziba sądu okręgowego, przed którym rozpoczyna się właśnie proces „cygański", jest miastem niezwykłych kontrastów. Centrum miasta w niczem bodaj się nie różni od nowoczesnych stolic europejskich; piękne asfaltowane ulice, rozległe place, efektowne skwery, wspaniałe gmachy publiczne, nowoczesne domy mieszkalne, wytworne sklepy, restauracje i kawiarnie, dumna katedra z zadziwiająco pięknym dachem, bogaty teatr, wybudowany jeszcze dla węgierskiej arystokracji— wszystko to wywiera na nas jaknajmilsze wrażenie, utwierdzając nas w przekonaniu, że znajdujemy się w sercu Europy, i w jednem z głównych miast postępowej i nowoczesnej Czechosłowacji. Ale już na peryferjach wygląd miasta zaczyna się zmieniać. Murowane domy spotykamy coraz rzadziej, a po wyjściu za miasto tracimy momentalnie kontakt z całą cywilizacją europejską. Zapadłe wioski, brudne chaty, niekulturalna ludność cygańska—wszystko to wywiera na nas niezmiernie przygnębiające wrażenie. Jakąś dziwną beznadziejnością tchnie życie w tych żałosnych osadach cygańskich, zamieszkałych przez nawpół dzikich „Europejczyków". Z jednej z takich wiosek, Mołdawy, pochodzą też bohaterowie obecnego procesu koszyckiego,

Część Cyganów zeuropeizowała się już jednak. Tych „kulturalnych" przedstawicieli świata cygańskiego nie wolno nam jednak szukać na wsi. Spotykamy ich w samych Koszycach, przeważnie w lokalach nocnych, gdzie są oni zatrudnieni w charakterze muzykantów. Smętne dźwięki muzyki cygańskiej rozlegają się przez całą noc, ze wszystkich niemal koszyckich lokali publicznych, zapełnionych dzisiaj głównie przez ludzi, którzy przybyli do Koszyc, by zbliska popatrzyć na cygańskich bohaterów ponurego procesu koszyckiego, na okrutnych morderców i rzekomych „ludożerców". To też zdaje się nam, że w dźwiękach uroczej arji „Hej cyganie..." z takiem uczuciem granej przez cygańskiego „prymaza" słyszymy jakgdyby ostry ton ostrzegawczy...

C. E. P...s.

WIEŚCI I OBRAZKI z KRAJU

Wstrzymanie budowy kolejki Woropajewo-Druja.

„Kurjer Poranny donosi: Z północnych powiatów Wileńszczyzny, dotkniętych klęską nieurodzajów nadchodzą alarmujące wiadomości. Jak wiadomo, jednym ze środków zapobiegających klęsce miało być intensywne podjęcie robót przy budowie nowej kolei Woropajewo-Druja z nastaniem wiosny, celem dostarczenia tamtejszej ludności zarobków. Ponieważ zapowiedź tych robót ogłoszona była w tych powiatach z nastaniem ciepła, tłumy włościan pośpieszyły na roboty z najdalszych nieraz okolic, sięgających w promieniu 100 klm. Tymczasem niespodziewanie zostały cofnięte kredyty na budowę tej już rozpoczętej w roku zeszłym kolei. Roboty nie są prowadzone. Wśród mieszkańców dotkniętych klęską zapanowało wielkie wzburzenie. Wiadomość o zastosowaniu oszczędności do inwestycji, polegającej na połączeniu Dźwiny z Wilnem, stanowiącej podstawę gospodarczą kraju, oraz mającej dać zarobek ludności głodnych powiatów, wywołała również w Wilnie przygnębiające wrażenie.

NIEŚWIEŻ

— **Nowy burmistrz.** Wskutek rezygnacji dotychczasowego burmistrza m. Nieświeża Krupskiego dokonano nowych wyborów, przyczem burmistrzem został obrany Józef Chołoniecki, ziemianin i dyrektor powiatowej kasy oszczędności.

LIDA

— **Strajk w hucie Niemen.** Strajk robotników w hucie Niemen, który wybuchnął na tle niewypłacania zarobków ostatnio się rozszerzył, obejmując 240 robotników. Strajkujący robotnicy zgasili dwa piece. Na miejsce przybył onegdaj inspektor pracy z Lidy, jednak interwencja jego niedała pozytywnych wyników

Nastrój wśród robotników podniecony.

BIELSK

— **Strajk w Hajnówce.** Rozpoczęty w dn. 16 b. m. w fabryce chemicznej w Hajnówce, pow. bielsko podlaskiego strajk robotników trwa nadal.

W fabryce odbyła się konferencja delegatów robotniczych z dyrekcją fabryki, przy udziale zastępcy inspektora pracy, która nie dała żadnego pozytywnego wyniku, ponieważ robotnicy nie zgodzili się na zmniejszenie żądanej podwyżki płacy w wysokości 30 proc., pracodawcy zaś zapowiedzieli, że ze względu na obecną konjunkturę gospodarczą, nie mogą dać więcej niż 4 i pół proc. podwyżki. Przebieg strajku spokojny.

Wystawa druków litewskich.

Celem upamiętnienia 25-ej rocznicy zniesienia zakazu druków litewskich czcionkami łacińskiemi Litewskie T-wo Naukowe w lokalu swym przy ul. Gimnazjalnej, urządziło bardzo ciekawą retrospektywną wystawę druków litewskich, obejmującą okres od chwili ukazania się pierwszego druku litewskiego w XVI wieku aż do r. 1904, gdy został zniesiony, obowiązujący w ciągu lat czterdziestu zakaz.

W szeregu gablot i szaf oszklonych zostały rozłożone rzadkie nieraz druki litewskie, tłoczone w Wilnie, Tylży, Ameryce i innych miejscowościach. Bogaty jest zwłaszcza dział druków z okresu zakazu (1864—1904),. przyczem zwracają uwagę niezmiernie rzadkie, bo niszczone swego czasu przez ludność, książki i broszury litewskie drukowane „grażdanką“ oraz liczne kontrafancje t. j. wydawnictwa, wychodzące zagranicą, przeważnie w Tylży, a dla łatwiejszego rozpowszechnienia w kraju naśladujące dawne wydawnictwa księgarni Zawadzkiego i zaopatrzone w kartę tytułową z firmą Zawadzkiego z przed r. 1864. Odmienne czcionki zdradzają zresztą na pierwszy rzut oka falsyfikat. Wśród białych kruków figuruje między innemi odezwa Kościuszki w języku litewskim, reprodukowana swego czasu w wydawnictwie materjałów do powstania Kościuszkowskiego Engla.

Na ścianach porozwieszano ciekawe wykresy, obrazujące ruch wydawniczy litewski w rozmaitych czasokresach i miejscowościach.

Chociaż wystawa posiada pewne braki, brak na niej bowiem wielu dawniejszych wydawnictw, których nie posiadają ani Litewskie T-wo Naukowe ani prywatni zbieracze wileńscy, jednakże i to, co zostało zgromadzone stanowi bogaty materjał, interesujący w wysokim stopniu dla każdego bibljofila i badacza przeszłości naszego kraju. Wystawa potrwa do d. 2 czerwca.

d.

SPORT

Lekka atletyka.

Zawody lekkoatletyczne o mistrzostwo Okręgu Wil.

W dniu 24 maja b. r. na stadjo- Okr. Ośrodka W. F. Wilno na Pióromoncie, którego otwarcie ma nastąpić w dniach 15 i 16 czerwca b. r. rozpoczęły się zawody lekkoatetyczne o mistrzostwo Okręgu Wileńskiego. W zawodach wzięło udział blisko 100 zawodników reprezentujących Pogoń, 3 p. Sap., A. Z. S., Sokół, 5 p. p. Leg., Siłę, Pol. Kl. Sp., Z. A. K. S. i Makabi. Wyniki pierwszego dnia były następujące,

Przedbiegi 100 mtr. panów: I przedbieg: 1) Gniech (3 p. sap.) 12 sek. 2) Wojtkiewicz (Sokół). II przedbieg: 1) Synkiewicz (Pogoń) 12 s., 2) Białkowski (3 p. sap.). III przedbieg: 1) Wieczorek (3 p. sap.) 12 s. 2) Legus (Strzelec). Wszyscy wyżej wymienieni wchodzą do finału.

Przedbiegi 400 mtr, I przedbieg: 1) Gniech 57 s., 2) Synkiewicz, 3) Jasieński (A. Z. S.). II przedbieg. 1) Wojtkiewicz 57,4, 2) Sadowski (3 p. sap.), 3) Janowski (Pogoń).

Bieg 1500 mtr. 1) Halicki (Pogoń) 4:20,8, 2) Żylewicz Jan (3 p. sap), 3) Rudek (3 p. sap.).

Przedbiegi 110 mtr. przez płotki. I przedbieg: 1) Sadowski Aleks. (3 p, sap.) 21,6, 2) Nowicki (Pogoń). II przedbieg: 1) Wieczorek 19 s., 2) Gniech.

Skoki w dal pań 1) Lewinówna (Makabi) 415 cm. (rekord Okręgu), 2) Sawicka (A. Z. S.) 406 cm., 3) Kraśnicka (Strzelec) 396 cm.

Rzut dyskiem oburącz panów. 1) Wieczorek (37.42+29.82)=67.24 rekord Okręgu. 2) Nawojczyk (3 p. s.) (30.82+24.47)=55.29. 3) Wojtkiewicz (Sokół) 30.19+24.51=54.70.

Rzut dyskiem oburącz pań. 1) Lewinówna (26.69+17.19)=43.88, 2) Kraśnicka (22.34+17.49=39.83, 3) Wilma (Pogoń) 17.70+21.58=29.28.

Trenning lekkoatl. — rozkład:

Poniżej podajemy dla informacji klubów rozkład treningów lekkoatl., które odbywają się na stadjonie Okr. Ośr. W. F. Wilno na Pióromoncie pod kierownictwem trenera p. Klumberga.

1) Poniedziałek od g. 10—11.30 3 p. sap- gr. I, od 11.30—12.30 5 p. p. Leg. (II gr.) od 17—18.30 Kl. sp. cywilne (gr. I), od 18.30—19.30 gr. II (cyw.).

2) Wtorek: od g. 10—11.30 wojsko gr. I, od g. 11.30—12.30 policja (II gr.), od g. 17—18 Kl. sp. cywilne (II gr.), g. 18—19.30 panie.

3. Sroda. Jak w poniedziałek.

4. Czwartek. Jak we wtorek.

5) Piątek. Jak we środę i poniedziałek.

6. Sobota: od g. 10—11.30 wojsko (gr. I), od 11.30—12.30 policja (gr. II). od g. 17—18.30 Kluby sp. (gr. I), od g. 18.30—19.30 Kl. sp. (gr. II).

7. Niedziela: od g. 10—11.30 panie, od g. 11.30—12.30 panowie (gr. I).

Masaże dla zawodników przeprowadza p. Klumberg na stadjonie Okr. Ośr. W. F. w poniedziałki, środy i piątki od g. 17—18.

Walne zgromadzenie W. K. S. „Pogoń“.

W dniu 24. m. b. w sali Okr. Ośrodka W. F. Wilno odbyło się walne zgromadzenie WKS. „Pogoń“. Po zagajeniu zebrania przez prezesa klubu pułkownika Gizyckiego przystąpiono do części sprawozdawczej ustępującego zarządu i kierowników poszczególnych sekcyj. Ze sprawozdań czynnych sekcyj klubu (wioślarska, pływacka, lekkoatletyczna, piłkarska, hokejowa, narciarska, i bokserska) okazało się iż klub rozwija się bardzo pomyślnie a liczba członków zwiększa się również bardzo wydatnie. Po uchwaleniu poprawek do statutu wybrano nowe władze klubu w następującym składzie:

Na protektora klubu wybrano p. gen. br. Krok - Paszkowskiego, na prezesa p. pułkownika Giżyckiego na wiceprezesów pp: mjr, Ossowskiego i mjr. Mildebrandta. Na członków zarządu: kpt. Tymowskiego, kpt. Kawalca i kpt. Narkowicza. Na zastępców kpt. Schlichtingera, por. Romiszowskiego i por. Piórkę.

Ponadto do Zarządu wchodzą kierownicy poszczególnych sekcyj.

W dowód uznania za długoletnią owocną pracę dla klubu nadano godność członka honorowego WKS. „Pogoń“ b. prezesowi sekcji wioślarsko pływackiej p. mjr. Sniechowskiemu.

Towarzystwo badania historji wyzwolenia i obrony Wilna.

W sali konferencyjnej urzędu wojewódzkiego odbyło się w dniu wczorajszym zwołane przez p. wicewojewodę Kirtiklisa zebranie w celu założenia Towarzystwa badania historji wyzwolenia i obrony Wilna i ziemi wileńskiej.

Na zebranie przybyli rektor USB ks. Falkowski, senator Abramowicz, posłowie Jan Piłsudski, M. Kościałkowski, St. Mackiewisz, prof. Ruszczych, prezes Z. O. W. gen. Mokrzecki, pułkownicy Myszkowski i Stachiewicz, p. p. H. Wilczewska i Dawidowska, dyr. Gizbert-Studnicki, wiceprezydent inż. Czyż, dr. Eugenjusz Dobaczewski, Jan Tyszkiewicz, W. Charkiewicz, Stanisław Iwanowski, mec. Engiel, p. Mienicki i inni.

Walne zebranie T-wa odbędzie się około 15 czerwca.

Inicjatywę założenia tego Towarzystwa, — jak podkreślił otwierając posiedzenie p. wicewojewoda Kirtiklis — dał szef historycznego biura wojskowego gen. Stachiewicz, który, jak wiadomo, powołał już do życia podobne Towarzystwo w Poznaniu dla zbadania dziejów powstania wielkopolskiego, jako też we Lwowie dla badań nad historją obrony Lwowa i województw południowo-wschodnich. Obecnie przyszła kolej na Wileńszczyznę, poczem podobna akcja przeprowadzona będzie na Śląsku, gdzie chodzić będzie o dokładną historję powstań śląskich.

P. wicewojewoda Kirtiklis w krótkiem przemówieniu wspomniał, iż podczas niedawnych obchodów 10-lecia wskrzeszenia państwa i 10-lecia wyzwolenia Wilna myśli wszystkich rodaków biegły wstecz, przechodziły wszystkie etapy tych wielkich w dziejach wydarzeń, poczynając od wybuchu wielkiej wojny światowej. Od samego początku, w czasach okupacji Wilna przez Niemców, społeczeństwo wileńskie dążyło wszelkiemi siłami do wyzwolenia Wilna i połączenia z Polską, powstała nielegalnie P. O. W., wreszcie kulminacyjnym momentem było wkroczenie oddziałów legjonowych. Niebawem obchodzić będziemy 10-lecie oswobodzenia Wilna przez gen. Żeligowskiego, 10-lecia Litwy Środkowej. Należyte zbadanie, jak najdokładniejsze najdrobniejszych szczegółów owych wypadków będzie zadaniem nowego Towarzystwa. Dzieje tych wysiłków przekazać winniśmy przyszłym pokoleniom, ażeby czerpały z tych czynów wielkich i małych — moc, tak jak my i nasi przodkowie czerpali moc ducha z prac o powstaniach polskich, o dziejach 63 roku.

Na zaproszenie p. wicewojewody przewodniczył obradom zebrania poseł Jan Piłsudski.

Przybyły umyślnie z Warszawy porucznik dyplom. A. Kawałkowski z wojskowego biura historycznego, wygłosił następnie szczegółowy referat informacyjny, wskazując na doniosłość utrwalenia po wszystkie czasy zasług wszystkich osób, które brały udział w organizowaniu tego samorzutnego wysiłku, jakim było wyzwolenie ziemi Wileńskiej, dalej historyczne zbadanie i uwiecznienie drukiem całokształtu dziejów owych czasów. Konieczną jest po temu współpraca obydwu zainteresowanych czynników: państwa i społeczeństwa. Zbiory oficjalne zgromadzonych dotad dokumentów, wojskowych, jak rozkazów i t. p. nie wystarczają, idzie o zebranie materjałów od osób prywatnych w celu oświetlenia przebiegu i procesu tych wydarzeń. Po zebraniu materjałów komisja naukowa wyłoniona przez Towarzystwo a złożona z przedstawicieli nauki i wojskowości opracuje i przytoguje zebrane materjały do druku i opublikuje je.

W ożywionej dyskusji, w której uczestniczyli niemal wszyscy obecni, przyklaśnięto jednomyślnie inicjatywie wojskowego biura historycznego. Uchwalono jednogłośnie założenia Towarzystwa badania historji wyzwolenia i obrony Wilna i ziemi Wileńskiej i wybrano Komitet Organizacyjny, w którego skład weszli: wicewojewoda Kirtiklis, senator Abramowicz, gen. Dąb-Biernacki, posłowie: M. Kościałkowski i St. Mackiewicz, mec. Engiel, dr. E. Dobaczewski, prof. Ferdynand Ruszczyc, Charkiewicz i por. dyplom. Kawałkowski.

Komitet ten zajmie się opracowaniem statutu oraz sformułowaniem listy założycieli, która obejmie wszystkich działaczy, polityków i wojskowych, którzy w tej lub innej formie odegrali czynną rolę w wyzwoleniu Wilna i ziem wschodnich.

Około 15 bm. odbędzie się walne zebranie, które zatwierdzi statut, listę założycieli i poweźmie uchwały co do dalszej swej działalności.

KRONIKA

Niedziela **26** Maja

Dziś: Filipa i Nereusza.
Jutro: Bedy W. D. K.

Wschód słońca—g. 3 m. 32.
Zachód „ g. 19 m. 10.

Spostrzeżenia Zakładu Meteorologicznego U. S. B. z dnia 25/V—1929 roku.

Ciśnienie średnie w milimetrach	769
Temperatura średnia	+ 19° C
Opady w milimetrach	—
Wiatr przeważający	Wschodni.

Uwagi: półpochmurno.
Minimum: + 11
Maximum: + 23° C.
Tendencja barometr.: spadek, później stan stały.

KOŚCIELNA

— **Pienia religijne podczas procesji Bożego Ciała.** Zwyczajem dawnych lat chór wileńskiego T-wa Muzycznego „Lutnia“ bierze udział w uroczystej procesji Bożego Ciała w wykonaniu szeregu pieśni religijnych. Spiewacy, życzący wziąć czynny udział w zbiorowym chórze proszeni są o jaknajliczniejsze przybycie na próbę chóru w poniedziałek 27-go b. m. godz. 7 wiecz. do sali prób T-wa Lutnia (A. Mickiewicza 8).

OSOBISTE

— **J. E. ks. biskup Bandurski** wyjechał w sobotę dnia 25.V do parafji Żodziszki, by poświęcić nowo wystawioną kaplicę pod wezwaniem Nieustającej Pomocy N. Marji P. w Duboku.

MIEJSKA

— **Jeszcze w sprawie pomnika ś. p. Józefa Montwiłła.** Onegdaj w magistracie odbyło się posiedzenie komisji urbanistycznej pod przewodnictwem wice-prezydenta miasta p. W. Czyża. W liczbie spraw innych, będących na porządku dziennym, poruszoną została i sprawa wyboru placu pod budowę pomnika znanego działacza ś. p. Józefa Montwiłła. W komisji brał też udział zaproszony przewodniczący komitetu budowy pomnika p. L. Ostreyko, który w wyczerpującej formie dawał wyjaśnienia, co do projektu i sposobu budowy tej godnej uwagi pamiątki dla Wilna.

Po wszechstronnem rozważeniu i dłuższej dyskusji komisja przyszła do wniosku, że najstosowniejszem miejscem do wzniesienia pomnika mogą być: albo placyk u zbiegu ulicy Zawalnej i Trockiej, albo trawnik przy kaplicy Suzinowskiej na skwerze Franciszkańskim. W tej też płaszczyźnie uchwalono prosić komitet budowy, aby porozumiał się z profesorem Bałzukiewiczem, który w najbliższym czasie ma sporządzić projekt pomnika dostosowany do jednego z wymienionych placów i przedstawić takowy dla zatwierdzenia przez komisję urbanistyczną w celu otrzymania definitywnej zgody Zarządu Municypalnego.

— **Maksymalne ceny na chleb żytni.** Starostwo grodzkie w Wilnie ustaliło onegdaj maksymalne ceny na chleb żytni. Nowy cennik wchodzi w życie z dniem 27 maja b. r. i określa maksymalną cenę na 1 klgr. chleba żytniego 70 procent. na 49 groszy i za 1 klgr. chleba żytniego 98 procentowego — 39 gr.

Władzom policyjnym wydano zarządzenie, aby roztoczyły ścisły nadzór nad piekarniami i stale przeprowadzały kontrolę, celem stwierdzenia czy są przestrzegane ceny powyższe, które również winne być uwidocznione w cenniku.

— **Losy preliminarza budżetowego m. Wilna na rok 1929/30.** W dniu wczorajszym magistrat m. Wilna skierował do urzędu wojewódzkiego celem zatwierdzenia preliminarza budżetowego m. Wilna na rok 1929/30. Po uczynieniu szeregu poprawek przez radę miejską nowy budżet po stronie wydatków i rozchodów zamyka się cyfra 16.884 844 zł.

W nowym budżecie miasta wydatnio zwiększone zostały pozycje w dziale wpływów podatkowych.

Jak skrupulatnie sporządzony jest nowy preliminarz budżetowy wymownie świadczy fakt, iż rada miejska wniosła do preliminarza nawet tak dużą pozycję jak dochód z majątku miejskiego Leoniszki w wysokości 1 złotego (dosłownie złotych jeden!!)

— **Zagrożony sezon budowlany.** Jak się dowiadujemy, przedstawiciel magistratu m. Wilna w państwowym Komitecie Rozbudowy vice-prezydent miasta p. W. Czyż zwrócił się onegdaj do ministerstwa skarbu z prośbą o zwołanie nadzwyczajnego posiedzenia Państwowego Komitetu Rozbudowy w celu uruchomienia kredytów na rozbudowę na rok bieżący. Wniosek ten umotywowany ciężkim stanem, jaki się wytworzył na skutek całkowitego braku kredytów na dokończenie rozpoczętych budowli. Stan ten grozi zupełnem zmarnowaniem sezonu budowlanego i ewentualnością powiększenia się liczby bezrobotnych.

Analogiczny wniosek został złożony przez przedstawiciela magistratu m. Lwowa.

SANITARNA

— **Lotne inspekcje sanitarno-porządkowe.** W pierwszej połowie czerwca zostaną uruchomione z ramienia urzędu wojewódzkiego lotne inspekcje sanitarno-porządkowe na terenie m. Wilna i powiatów i będą dotyczyć posiadłości tak prywatnych jak rządowych i samorządowych. Celem inspekcyj jest sprawdzenie na miejscu, czy zarządzenia, wydane przez władze administracyjne pierwszej instancji w sprawach sanitarno-porządkowych zostały należycie wykonane. Na podstawie sprawozdań komisyj lotnych winni nieprzestrzegania wydanych zarządzeń w doprowadzeniu posesyj do należytego wyglądu sanitarnego będą pociągani do odpowiedzialności administracyjno-karnej.

Z KASY CHORYCH

— **Kasa Chorych m. Wilna** przypomina, że od składek za miesiąc kwiecień b. r. niewpłaconych do dnia 31-go maja b. r. będą pobierane procenty zwłoki oraz po tym terminie zaległe składki będą ściągane w drodze egzekucji wraz z procentami zwłoki i kosztami egzekucyjnymi.

Składki, należne Kasie Chorych m. Wilna można wpłacać do komunalnej Kasy Oszczędności m. Wilna, przy ul. A. Mickiewicza 11, podając jednocześnie NN. konta i serji pracodawcy, lub na konto czekowe w P. K. O. N. 81050.

SPRAWY SZKOLNE

— **Egzaminy wstępne do gimn. im. T. Czackiego.** Koedukacyjne gimnazjum im. Tadeusza Czackiego w Wilnie (z prawami) zawiadamia, iż egzaminy dla nowowstępujących rozpoczną się: do klasy wstępnej — dn: 4 i 24 czerwca o godz. 12; do klasy I — dn. 28 czerwca o godz. 9-ej rano; do pozostałych klas—dn. 24 czerwca o godz. 12.

W terminie jesiennym egzaminy rozpoczną się dn. 29-go sierpnia o godz. 10-ej rano.

Podania przyjmuje kancelarja gimnazjum, Wiwulskiego Nr. 13, gmach własny, od godz. 10 — 1.

Z POCZTY

— **Służba telefoniczno-telegraficzna.** W agencji pocztowej Poczapów (pow. nowogródzki) z dniem 11-go b. m. zaprowadzona została służba telegraficzna i telefoniczna. Godziny urzędowe od 8 do 12-ej i od 15-ej do 18-ej.

Z KOLEI

— **Zamknięcie klubu kolejowców.** Wobec niejednokrotnego ujawnienia w lokalu klubu kolejowców (Dąbrowskiego 5) gry hazardowej w karty z dniem 25-go b. m. na skutek zarządzenia starosty grodzkiego działalność tego klubu została zawieszona.

WOJSKOWA

— **Urlopy w wojsku.** Szeregowi odbywający służbę w wojsku zwracają się często do swoich władz z prośbą o udzielenie urlopów, motywując swe podania niekiedy koniecznością zlikwidowania swych interesów niezałatwionych przed wcieleniem do wojska.

W związku z tem ministerstwo spraw wojskowych wyjaśnia, że z wyżej wymienionego tytułu urlopy w wojsku udzielane być nie mogą. Na mocy przepisów ustawy o służbie wojskowej urlop okolicznościowy może być udzielony niezawodowemu szeregowemu tylko na 10 dni w każdym roku służby i może być przedłużony jedynie w wypadku choroby. Na zlikwidowanie interesów winien być wykorzystany okres od czasu przeglądu lekarsko-wojskowego do chwili wcielenia do szeregów.

ZEBRANIA I ODCZYTY

— **Odczyt o sztuce** na temat: „Sztuka pierwotna (starszej epoki kamienia i buszmerów)—jej treść i forma“ wygłosi art. - malarz Witold Kajruksztis we środę 29 maja r. b. o godz. 19-ej w sali „Domu Inwalidy Wojennego“, Zawalna 1. Psychika człowieka jaskiniowego i buszmerów, powstanie sztuki, znaczenie realizmu w sztuce pierwotnej, powstanie sztuki a religja — oto kwestje, które poruszy prelegent.

Odczyt będzie ilustrowany przeszło 70 przezroczami. Wstęp 1 zł., dla młodzieży akadem. 50 gr.

— **Zebranie T-wa krajoznawczego.** Zarząd oddz. wileńskiego polskiego Towarzystwa krajoznawczego zaprasza usilnie wszystkich swoich członków i sympatyków na walne zebranie Towarzystwa, które się odbędzie we wtorek 28-V w lokalu gimnazjum im. A. Mickiewicza (Dominikańska Nr 3). Pierwszy termin zebrania godz. 17,30 drugi termin godz. 18.

Zebranie wyznaczone na 12-V. nie mogło się odbyć z przyczyn od zarządu niezależnych.

— **Posiedzenie Pol. Tow. Pedjatrycznego.** W dniu 29-V. r. b. o godz. 20-ej w lokalu wil. T-wa lekarskiego odbędzie się posiedzenie wil. oddz. pol. T-wa pedjatrycznego z następującym porządkiem dziennym:

1) Dr. M. Moszyński: W sprawie rozpoznawania przepuklin pachwinowych u dzieci. 2) Doc. dr. J. Abramowicz: Schorzenia oczu w zołzach u dzieci w świetle nowszych badań. 3) Dr. F. Ejzenberżanka. Obecne poglądy na zołzy u dzieci. 4) Sprawy bieżące i wolne wnioski.

RÓŻNE

— **Nowy cennik wyrobów tytoniowych.** Po ostatniem zdrożeniu wyrobów tytoniowych obowiązują następujące ceny:

Za 100 gr. tytoniu „Kir“ płacono 10.60—obecnie 12 zł., za 100 gr. tytoniu „Okrzanki“ płacono 9.00 — obecnie 10 zł., za 100 gr. tytoniu najprzedn. „Sułtańskiego“ nie podniesiono ceny, za 100 gr. najprzedn. „Macedońskiego“ płacone 6 zł. —obecnie 7,70, za 50 gr. najprzedn. „Tureckiego“ płacono 2.40—obecnie 2.80, za 50 gr. przedn. „Tureckiego“ płacono 1.80—obecnie 2.20, za 50 gr. średniego „Tureckiego“ płacono 1.52—obecnie 1.80, za 50 gr. „Kresowego“ płacono 1.20—obecnie 1.40.

Z machorki zdrożała tylko zwyczajna z 55 gr. na 60 za paczkę. Ceny przedniejszej (70 gr.) i „Żyłki“ (45 gr.) pozostały bez zmiany.

— **Wystawa dywanów.** Od kilku dni otwarta jest w salonach hotelu Georga, wystawa oryginalnych dywanów perskich, chińskich i tureckich. Poza dużą ilością wystawionych eksponatów, cechuje je przedewszystkiem wysoki poziom artystyczny wykonania, co niewątpliwie ma duże znaczenie dla zwiedzających a zwłaszcza dla miłośników i znawców tej sztuki.

Bezpłatne wejście, oraz uprzejma usługa przedstawicieli firmy Dicran Papazian chętnie informujących o najdrobniejszym szczególe pozwalają na odwiedzenie wystawy najszerszym warstwom społeczeństwa.

— **Podziękowanie.** Wileński komitet wojewódzki „Tygodnia dziecka“ niniejszem składa gorące podziękowanie dyrekcji oraz artystkom i artystom Teatru Polskiego, a w szczególnosci p. p. Irenie Jasińskiej oraz Karolowi Wyrwiczowi za pełną uznania pomoc i wybitne przyczynienie się do powodzenia kwesty urządzanej przez Komitet w dn 19 i 20 maja r. b. na rzecz „Tygodnia dziecka“.

NADESŁANE

TEATR I MUZYKA

TEATR POLSKI („Lutnia“)

— **Pożegnalny występ Marji Gorczyńskiej.** Dziś urocza artystka Marja Gorczyńska pożegna Wilno w sztuce St. Krzywoszewskiego „Panienka z dancingu“. w której tworzy niezapomnianą kreację.

Występy Marji Gorczyńskiej cieszyły się w Wilnie wielkiem powodzeniem. Niewątpliwie publiczność wileńska tłumnie podąży na dzisiejsze pożegnalne przedstawienie tej świetnej artystki.

— **„Pociąg-Widmo“.** Jutro w poniedziałek, ukaże się na przedstawieniu przeznaczonem dla inteligencji pracującej sensacyjna i pełna grozy sztuka Ridley'a „Pociąg-Widmo“. Ceny miejsc zniżone.

— **„Ich czworo“.** W środę wchodzi na repertuar doskonała sztuka G. Zapolskiej „Ich czworo“. Obsadę tworzą wybitniejsze siły zespołu.

— **Występy Hanki Ordonówny w Teatrze Polskim.** W piątek 31-go maja i sobotę 1-go czerwca odbędzie się w Teatrze Polskim dwa występy Hanki Ordonówny primadonny teatru Qui pro quo. W wykonaniu bogatego programu weźmie pozatem udział znakomity piosenkarz Marjan Rentgen.

Bilety już są do nabycia w kasie Teatru Polskiego.

— **Wieczór taneczny Lidji Winogradzkiej.** W niedzielę dnia 2 czerwca w sali „Reduta“ W. Pohulanka, o godz. 8.30 odbędzie się wieczór tańca zespołu tanecznego *Lidji Winogradzkiej* znakomitej tancerki plastycznej, oraz artystki o wybitnych zdolnościach kompozytorskich. Różnorodność programu, bogactwo kostjumów oraz świetna oprawa sceniczna, pomysłu znanego artysty malarza P. Iwo Galla spowodowały, iż zainteresowanie występem jest bardzo wielkie.

Bilety wcześniej do nabycia w biurze „Orbis“ Mickiewicza 11.

Gościnne występy zespołu ryskiego rosyjskiego teatru dramatycznego.

Dziś pierwszy występ. W programie sztuka w 4 akt., 5 obrazach K. Ostrowskiego p. t. „Złota Klatka“.

Jutro 27-go maja „Urwisko — Gonczarowa“.

Na wileńskim bruku.

— **Kradzieże.** Stefanowi Kozłowskiemu (Święciańska 21) skradziono bieliznę wartości 400 złotych.

— Z tartaku Szejniuka (ulica Pijarska) usiłowano wynieść materjały budowlane. Sprawców w liczbie czterech zatrzymano.

— Antoninie Seronek (Krzywe Koło 12) 10 letnia bratanica Stan. Wróblewska skradła 113 rb. złotem.

— **Zatruł się** spirytusem skażonym Józef Andrukojć (Majowa 4) stolarz lat 48. Przewieziony do szpitala zmarł.

— **Auto magistrackie** 14488 na ulicy Zarzecznej najechało na wóz Antoniego Znajdzińskiego (Trakt Batorego 25) wóz uległ uszkodzeniu.

RADJO

PROGRAM STACJI WILEŃSKIEJ

Fala 456 mtr. Sygnał: Kukułka.

NIEDZIELA, dn. 26 maja.

9.30—10.30: Transmisja wotywy z Katedry Wileńskiej. Przy organach prof. Władysław Kalinowski. 11.00—14.00: Transmisja z Poznania. Uroczystości Walnego Zjazdu Rolników organizowanego przez Wielkopolskie Towarzystwo Kółek Rolniczych: a) Uroczyste nabożeństwo, celebrowane przez J. Em. ks. kardynała Hlonda, b) Walne zebranie. Przemówienie Prezydenta Rzeczypospolitej (Transmisja z boiska „Sokoła" w Poznaniu). 14.00—14.20: Odczyt p. t. Pogadanka dla gospodyń wiejskich. 14.20 — 14.40: Odczyt p. t. „Jak przechowywać obornik". 14.40—15.00: Djalog p. t. „Rozmowa o jedwabnictwie". 15.15—17.30: Uroczysta akademja „Dzień matki". Transmisja z Filharmonji Warszawskiej. 17.30—17.55: Odczyt p. t. „Albert Einstein, czyli na marginesie teorji względności". 17.55—18.20: Audycja dla dzieci. Opowiadania. 18.20 — 19.00: Audycja ludowa literacko-muzyczna. 19.00—19.20: Tygodniowy przegląd filmowy. 19.20—19.45: Odczyt p. t. „O lakach, porcelanach, bronzach japońskich". 19.56—20.00: Sygnał czasu. 20.00 — 20.30: Słuchowisko wesołe. 20.30—22.00: Transmisja koncertu kameralnego z Salonu Philipsa w Wilnie (ul. Mickiewicza 23). 22.00—23.00: Komunikaty: P. A. T., policyjny, sportowy i inne. 22.00—24.00: Muzyka taneczna.

PONIEDZIAŁEK, dn. 27 maja 1929 r.

11.56—12.10: Sygnał czasu, hejnał, oraz komunikat meteorologiczny. 12.56 — 13.00: Komunikaty Powszechnej Wystawy Krajowej. 15.10: Pieśni majowe. 17.00—17.20: Odczytanie programu dziennego, repertuar teatrów i kin i chwilka litewska. 17.20 — 17.30: Chwilka strzelecka. 17.30—17.55: Audycja dla dzieci. W zradjofonizowany fragment baśni Zofji Rogoszówny „Dzieci pana Majstra". 17.55—18.50: Muzyka lekka. 18.50—19.00: Komunikaty Powszechnej Wystawy Krajowej. 19.00 — 19.25: Legendy o Matce Boskiej. 19.25—19.55: Muzyka z płyt gramofon. 19.55. — 20.00 Sygnał czasu. 20.00—20.05: Odczytanie programu na dzień następny i komunikaty. 20.05—20.30: Odczyt p. t. „Rozwój muzyki tanecznej. — 20.30—22.00: Transmisja koncertu międzynarodowego z Pragi. 22.00—22.25. Odczyt. 22.25—23.00: Komunikaty: P. A. T., policyjny, sportowy i inne. 23.00—24.00: Muzyka taneczna.

NOWINKI RADJOWE.

Studjo w Salonie Radjowym Philipsa.

Zagraniczne stacje radjofoniczne coraz częściej budują t. zw. studja otwarte, to jest takie studja, które podczas nadawania audycji radjowych są dostępne dla publiczności. Dzięki zainteresowaniu, jakie wzbudza czynny mikrofon, a przedewszystkiem dzięki odpowiedniemu poziomowi i doborowi programów, studja otwarte cieszą się powodzeniem.

W Polsce pierwsze takie otwarte studjo zostało uruchomione u nas, w Wilnie, w Salonie Radjowym Philipsa. Ciekawem jest, że Wilno już po raz drugi jest na czołowem miejscu wszystkich dzielnic Polski pod względem wprowadzenia kultury radjowej. Podobne przodujące stanowisko zajęło Wilno w roku ubiegłym, torując drogę najnowszej i bodaj że jednej z największych zdobyczy w radjofonji odbiorczej — t. zw. lampie ekranowej; pierwsze bowiem w Polsce odbiorniki z tą lampą zbudowane zostały przez wileńskich radjoamatorów i tu, u nas, zdobyły pierwszy rynek, stając się popularnemi w początkach roku ub., podczas kiedy w krajach tak zradjofonizowanych, jak Niemcy i Francja, lampy ekranowe były w tym czasie jeszcze wielką rzadkością i rewelacją. Również i pod względem studja otwartego w Wilno palmę pierwszeństwa, gdyż żadna inna radjostacja polska, prócz wileńskiej, ze studja otwartego dotąd nie korzysta.

Pierwsze koncerty, nadane ze studja otwartego w Salonie Radjowym Philipsa, wywarły nazogół bardzo dodatnie wrażenie. Słyszeliśmy już 4 koncerty od Philipsa: jeden — koncert sekstetu, wykonany 23-go kwietnia, pozatem dwa koncerty kameralne, z udziałem najlepszych sił artystycznych, jak prof. Kimontt-Jacyniny na fortepianie, p. Skowrońskiej Szmurłłowej (śpiew), prof. Sołomonowa (skrzypce), p. Alberta Katza (wiolonczela), prof. Witolda Jodko (cytra) i t. p. Wreszcie 18-go maja słyszeliśmy z Salonu Philipsa kabaret, który był nawet transmitowany z Wilna na inne stacje, i jak się dowiadujemy, zdobył ogólny sukces, o czem świadczy liczna korespondencja z dalszych dzielnic.

Wszystkie te koncerty pod względem technicznym wypadły bez zarzutu. Nawet fortepian, najbardziej nieradjofoniczny ze wszystkich instrumentów, brzmi bez zniekształceń, co w radjo należy do rzadkości. Szkoda tylko, że lokal studja otwartego w Salonie Radjowym Philipsa, jest za szczupły zarówno dla dużych zespołów koncertowych, jak i dla większej ilości słuchaczy. Sądząc z budowy salonu, możnaby kosztem przeniesienia do innego lokalu sąsiadujących biur, powiększyć studjo otwarte prawie w trójnasób. Mamy jednak nadzieję, sądząc z energji gospodarzy Salonu, że i ta trudność zostanie pomyślnie rozwiązaną.

Hate.

Z OSTATNIEJ CHWILI

Przepowiednie wyborcze Lloyd George'a.

LONDYN, 25-V. (Pat). Lloyd George oświadczył w wywiadzie, iż w zbliżających się wyborach konserwetyści uzyskają 6 i pół miljona głosów, liberali—7 miljonów, Labour Party—7 i pół miljona.

Rozruchy studenckie.

WIEDEŃ, 25. V. (Pat.) „United Press" donosi z Mexico-City, że doszło tam do poważnych starć pomiędzy strajkującymi studentami a policją, przyczem zastrzelonych zostało 2 urzędników pocztowych, którzy w starciach tych udziału nie brali. Ciężko rannych zostało 25 studentów. Strajk wybuchnął przed 10 dniami na wydziale prawniczym na znak protestu przeciwko zmianom w egzaminach państwowych. Sytuacja w Mexico-City jest bardzo poważna.

Smutny koniec Amanullaha.

SIMLA, 26-V. (Pat). Były król Amanullah, któremu rząd indyjski udzielił ułatwień w podróży od granicy do Bombaju, odjechać ma do Rzymu. Wedle ostatnich wiadomości, przed wyjazdem króla Amanullaha z Afganistanu doszło do ciężkich walk, w czasie których resztki wojsk Amanullaha zaatakowane były przez przeważające siły emira Kabulu Habibullaha. Bitwa zakończyła się porażką wojsk Amanullaha, który pośpiesznie wyjechał z Kandaharu.

Sprawy reparacyjne.

PARYŻ, 25,V (Pat.) Rzeczoznawcy państw wierzycielskich dyskutowali nad odpowiedzią na memorjał sprzymierzeńców, którą dr. Schacht wręczył dziś rano przedstawicielom państw sprzymieronych. Koła zbliżone do konferencji stwierdzają, że istnieje duże odchylenie pomiędzy punktem widzenia, przy utrzymaniu którego obstają sprzymierzeńcy, a tym za którym wypowiada się dr. Schacht.

Cofnięcie zarządzenia o wydaleniu sow. dziennikarza z Berlina.

BERLIN, 25-V. (Pat). Jak donosi biuro Wolffa, pruski minister spraw wewnętrznych wystosował do prezydenta policji berlińskiej pismo w sprawie berlińskiego korespondenta moskiewskiej „Prawdy", zalecające prezydentowi policji cofnąć wydalenie ze względu na to, że Grossmann zamieszkuje w Niemczech od 1893 roku i liczy on lat 66. żona jest ciężko chora nerwowo, a jego obaj synowie uczęszczają do uniwersytetów niemieckich.

Wobec tego minister spraw wewnętrznych wyraża swą zgodę na pozwolenie red. Grossmannowi na dalszy pobyt w Niemczech, zaleca jednak jednocześnie prezydentowi policji, aby ostrzegł Grossmanna na przyszłość i aby podkreślił mu przytem, że nawet za sprawozdania, które wyszły z pod obcego pióra, przez Grossmanna jednak podawane były telefonicznie do Moskwy, ponosić on musi odpowiedzialność. Ostatni ustęp odnosi się do tego, że główny zarzut, na podstawie którego Grossmannowi zagrożono wydaleniem, odnosi się do artykułu, przesłanego przez Grossmanna do kraju, ale pisanego przez kogo innego.

Polacy amerykańscy u Marszałkowej Piłsudskiej.

Tel. od wł. kor. z Warszawy.

W dniu wczorajszym wycieczka Zjednoczenia rzymsko-katolickiego Polaków z Ameryki podejmowana była przez P. Marszałkową podwieczorkiem w pałacu Belwederskim. Na przyjęciu tem był obecny cały szereg działaczy politycznych i dygnitarzy państwa z p. min. Pristorem na czele.

Wycieczka Polaków z Ameryki dziś wieczorem wyjeżdża do Poznania na Powszechną Wystawę Krajową.

Obrady gospodarcze polsko-rumuńskie.

BUKARESZT, 25.V. (Pat) Agencja „Rador" donosi: Polska delegacja gospodarcza przybyła dziś do Bukaresztu. Obrady z delegacją rumuńską rozpoczną się jutro i poświęcone będą sprawie rozwoju bliskich stosunków gospodarczych między obu krajami, obniżeniu taryf celnych, ułatwieniu transportów kolejowych, kwestji utworzenia wolnych stref w portach naddunajskich, oraz sprawie skierowania eksportu polskiego do morza Czarnego przez Rumunję.

Połączenie telefoniczne Łódź — Genewa.

ŁÓDZ, 25.V. (Pat). Dziś o godz. 9 min. 30 wiecz. nastąpiło otwarcie bezpośredniej komunikacji telefonicznej między Łodzią a Genewą. Pierwszą rozmowe przeprowadzili między sobą min. Sokal w Genewie i wojewoda łódzki p. Jaszczołt.

Zarząd Wileńskiego Okręgu Polskiego Czerwonego Krzyża.

Niniejszym zawiadamia, w myśl §§ 29 i 30 statutu, swoich członków honorowych, dożywotnich i zwykłych, że roczne Walne Zebranie członków Wileńskiego Okręgu — Oddziału P. C. K. odbędzie się dnia 29-go maja r. b. o godz. 19-tej (7 wieczór) w sali Związku Kresowego Zawalna 1 przy następującym porządku dziennym:

1) Zagajenie Zebrania.
2) Wybór prezydjum i sekretarzy.
3) Sprawozdanie Prezesa Zarządu za 1928 r.
4) Sprawozdanie Komisji Rewizyjnej.
5) Plan prac na 1929 r.
6) Preliminarz wpływów i wydatków na 1929r.
7) Wybór członków Komitetu Okręgowego.
8) Wybór członków Komisji Rewizyjnej.
9) Wybór członków Zarządu Oddziału Wileńskiego.
10) Wolne wnioski.

Wstęp na Zebranie za okazaniem karty członkowskiej za 1929 r. Opłatę członkowską można uiszczać przy wejściu.

REDAKCJA I ADMINISTRACJA: Jagiellońska 3, Telefon 99. Czynne od godz. 9—3 ppoł. Naczelny redaktor przyjmuje od godz. 2 — 3 ppoł. Redaktor działu gospodarczego przyjmuje od godz. 6 — 7 wiecz. we wtorki i piątki. Rękopisów Redakcja nie zwraca. Redaktor przyjmuje od godz. 12—2 ppoł. Ogłoszenia przyjmują się od godz. 9—3 i 7—9 wiecz. Konto czekowe P. K. O. Nr. 80.750. Drukarnia — ul. Ś-to Jańska 1, Telefon 3-40.

CENA PRENUMERATY: miesięcznie z odnoszeniem do domu lub przesyłką pocztową 4 zł. Zagranicą 7 zł. CENA OGŁOSZEŃ: Za wiersz milimetrowy przed tekstem — 40 gr., w tekście I, II str. — 30 gr., III, IV, V, VI — 35 gr., za tekstem — 15 gr., kronika rekl.-komunikaty — 1.00 zł. za wiersz redakcyjny, ogłoszenie mieszkaniowe — 30 gr. za wyraz. Do tych cen dolicza się: za ogłoszenie cyfrowe i tabelaryczne — 50% drożej, z zastrzeżeniem miejsca—25% drożej, w numerach niedzielnych i świątecznych—25% drożej, zagraniczne—100% drożej, zamiejscowe,—25% drożej. Dla poszukujących pracy 30% zniżki. Za numer dowodowy 20 gr. Układ ogłoszeń 6-cio łamowy, za tekstem 10-cio łamowy. Administracja zastrzega sobie prawo zmiany terminu druku ogłoszeń. Oddział w Grodnie: ul. Bankowa 14.

Wydawca „Kurjer Wileński" S-ka z ogr. odp. „Kurjer Wileński" S-ka z ogr. odp. Druk. „Znicz" Wilno, ul. Ś-to Jańska 1, telefon 3-40. Redaktor odpowiedzialny Józef Jurkiewicz.